GŁOS PRACY

Organ Polskiego Związku Wolności

Nr 46 | Dn. 11 listopada 1943 r. | Rok IV

Nie rozprawiajcie wiele o formie przyszłych rządów w Polsce. Nie ci najlepiej urządzą, którzy najwięcej rozprawiają ale ci, którzy najgoręcej czują i najpełniejsi są poświęcenia.
A. Mickiewicz „Księgi Pielgrzymstwa"

11-go LISTOPADA 1918 R.

Dekretem z 11-go listopada 1918 r. Rada Regencyjna przekazała władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich Józefowi Piłsudskiemu.

W dniu 12 listopada 1918 r. Piłsudski wydał pierwszy rozkaz do wojska polskiego. Przytaczamy jeden z ustępów:

...„Żołnierze! Cały Nasz Naród staje teraz przed zagadnieniami, które rozwijać będzie mógł tylko przy nadzwyczajnym wysiłku i naprężeniu swej siły i woli. W swoim zakresie zagadnienia te stoją i przed nami. Rozwiązać je będzie nam tym trudniej, że twarda nasza służba nakłada nieraz ciężaru więcej na uczucie i serce żołnierza. **Zarówno w najradośniejszych jak i najcięższych chwilach żołnierz musi być opanowanym i zrównoważonym, zdolnym do wykonania swego zadania w porządku i dokładnie"...**

Ćwierć wieku minęło. Polska znalazła się przejściowo w nowej okrutnej niewoli. Naród Polski po raz piąty przeżywa rocznicę święta niepodległości w jarzmie okupacji. Z pewnością po raz ostatni.

W 1918 roku Polska odzyskiwała niepodległość w odmiennych warunkach. Mimo to i dziś rozkaz Piłsudskiego do żołnierzy ma swoją aktualną wartość. Dziś jesteśmy wszyscy żołnierzami i w obliczu czekających nas wypadków zachować musimy opanowanie, równowagę, zdolność wykonania przypadającego zadania i wreszcie dyscyplinę.

ŻĄDAMY ODWETU

W obliczu październikowych zbrodni niemieckich Pełnomocnik Rządu Polskiego w Kraju wydał odezwę do Narodu Polskiego, w której m. innymi określa cel nieprzerwanej akcji terroru okupanta. Niewątpliwie wrogowi chodzi o **„wywołanie przedwczesnego powstania i utopienie we krwi przygotowań Polski Podziemnej do walki wyzwoleńczej"**. W atmosferze terroru okupant ponadto pragnie wyrwać ze społeczeństwa polskiego tysiące dalszych niewolników do przymusowej pracy w Niemczech, m. inn. z Warszawy 10.000 samej młodzieży. Ani teror, ani zapowiedziana branka, nie dadzą okupantowi pożądanego wyniku. Pełnomocnik Rządu stwierdza z całą stanowczością, że Polacy nie ulegną ani niemieckim ani komunistycznym prowokatorom, a za swe zbrodnie wróg zapłaci drogo. „Rząd Polski, Władze Polski Podziemnej w kraju oraz Armia nasza wraz z lotnictwem czuwają, działają i walczą. **Już w najbliższym czasie i tu w kraju i w Rzeszy otrzymają Niemcy z mężnych rąk Polski Podziemnej i Armii na obczyźnie należną za te zbrodnie zapłatę"**. W słowach tych, przytoczonych z odezwy, znajdujemy zapowiedź odwetu. Odwetu tego żądamy.

* * *

Zdajemy sobie sprawę z tego, że pozycja nasza na terenie międzynarodowym nie jest łatwa. Przy całym współczuciu i uznaniu dla bohaterskiej postawy Polski widzimy jasno, jak rola nasza pomniejsza się, jak z podmiotu w dyplomacji światowej stajemy się co raz bardziej przedmiotem. Co raz wyraźniej czujemy, że zaczyna się mówić o nas bez nas, a bezradność uwidocznia się na każdym kroku.

Piąty rok jesteśmy męczennikami i ohrończami sprawy polskiej. Giniemy setkami tysięcy, krew polska płynie strumieniami. Naród rozpaczliwie broni się przed kompletną zagładą. Umęczone społeczeństwo w walce tej nie widzi znikąd realnej pomocy, bo głosy współczucia czy oburzenia, dochodzące do nas ze świata, w niczym nie zmieniają naszej tragicznej sytuacji.

Jesteśmy pod wrażeniem przemówienia naszego ministra spraw wewnętrznych w Londynie. Przemówienia, wypływającego z serca i symbolizującego protest przeciw temu wszystkiemu, co dzieje się u nas. Są to słowa, które mają niewątpliwie pewne echo w wolnym świecie, nie odnoszą jednak żadnych skutków, jeśli chodzi o działanie wroga. Bandy hitlerowskie nie rozumieją wagi przemówień. Do nich przemówić może tylko brutalna siła, bardziej jeszcze brutalna, niż ta, którą reprezentują.

Umęczonej Polsce nie trzeba przemówień, ani współczucia lub apoteozy bohaterstwa. Zamiast tego wszystkiego mamy prawo domagać się czynów. Czynem tym będzie tylko bezpardonowa walka i to nie tylko na froncie drugorzędnym lub potencjalnym, lecz wszędzie tam, gdzie stoją kohorty niemieckie. Jeśli bez przesady Polska jest natchnieniem aliantów, to dziś wołamy w natchnieniu do

naszych sprzymierzeńców: Już czas najwyższy, zaczynajcie wreszcie!

Jeśli nasze natchnienie jest tylko zwrotem retorycznym i nie odpowiada kalkulacjom strategicznym wodzów alianckich, to zredukowany głos Polski Walczącej, uzupełniony potężnym poparciem narodów podbitej Europy, woła donośnie po przez fale eteru: **żądamy od aliantów odwetu na Niemcach.**

Za terror i za ginące w tysiącach ofiary niech spada bez przerwy potop bomb na wsie i osiedla Rzeszy Niemieckiej. Setki i tysiące samolotów alianckich niech przesłonią niebo nad Rzeszą i niech wytworzą piekło na ziemi szatana. I te bombardowania niech będą niezależne od nalotów na obiekty wojenne. Niech będą wyraźnie terrorystyczne i odwetowe.

Tylko bowiem świadomość, że mordy hitlerowskie wywołują natychmiastowy odwet, przyniesie nam odprężenie w walce o przetrwanie wojny totalnej wraz z jej wszystkimi skutkami. Wróg zaś, kiedy odczuje dodatkowo skutki swych bezprzykładnych zbrodni, znajdzie okazję do zastanowienia się nad swymi wyczynami.

* * *

W atmosferze przygnębienia po masowych egzekucjach publicznych odezwa Pełnomocnika Rządu przyniosła nam ulgę. Żądanie odwetu stało się wyrazem niezłomnej postawy społeczeństwa. W postulacie tym nie ma jednak nic do uzupełnienia obca społeczeństwu polskiemu jaczejka.

Na ulicach Warszawy rozplakatowano nowe prowokacyjne wezwanie na dowód, że tak zwana Polska Partia Robotnicza nie zasypia gruszek w popiele. Jednostkowe akty zamachowe, pochodzące z tej wrogiej jaczejki, wykorzystało gestapo bez reszty. Wyczyny adherentów PPR głupie i sprzeczne z postawą Narodu Polskiego, potępione zostały powszechnie. Żądanie odwetu stało się również postulatem PPR. Oczywiście z próbą przelicytowania odezwy Pełnomocnika Rządu i stanowiska społeczeństwa. PPR żąda w swej ulotce podjęcia odwetu od dziś, t. zn. w zależności od daty rozplakatowania ulotki. Za jednego Polaka musi zginąć 10 Niemców. Z treści ulotki wydawałoby się że PPR prócz prowokacji zdolna jest do akcji czynnej. Tymczasem owa jaczejka zlikwidowanego w Moskwie Kominternu, działająca za pieniądze wiadomego dysponenta, nie jest ani polską ani partią, ani robotniczą. Jest natomiast komórką dywersyjną, wysługującą się naszemu wschodniemu sąsiadowi. Reprezentuje tylko słabą siłę odśrodkową, maskującą się pod hasłami jaknajbardziej patriotycznymi. Jest poprostu nie do wiary, że świadomy robotnik polski może mieć coś wspólnego z PPR, której akcja jest zwykłym działaniem V-tej kolumny i to działaniem, wymierzonym nie przeciw Niemcom, lecz przeciw Polsce.

PPR nie posiada żadnego tytułu do łączenia się ze społeczeństwem polskim w jakiejkolwiek akcji. Odwetu na Niemcach niech sobie szuka V-ta kolumna bolszewicka na wschód od granic Rzeczypospolitej. Obłudna i fikcyjna pomoc z jej strony jest nam niepotrzebna.

O KONSOLIDACJĘ SPOŁECZEŃSTWA

W numerze listopadowym „Rzeczypospolitej Polskiej" Krajowa Reprezentacja Polityczna ogłosiła nowe oświadczenie. Nawiązując do porozumienia czterech stronnictw z 15 sierpnia 1943 r. i wobec nadchodzących wypadków, KRP. wysunęła na porządek dzienny konieczność konsolidacji społeczeństwa, zespolenia całej jego twórczej energii i wprzęgnięcia jej do zgodnego celowego działania.

W zakończeniu odezwa stwierdza:

„Dążąc na tej drodze do pełnego skonsolidowania społeczeństwa, stronnictwa polityczne, będące uczestnikami porozumienia z 15 sierpnia, mają pełną świadomość tego, iż wkłady, jakie wnosiło, wnosi i wnosić będzie nadal do walki wolnościowej wiele innych niepodległościowych grup politycznych w Kraju, stanowią ważkie walory tej walki. To też współpraca tych grup politycznych nie może być i nie będzie przez stronnictwa skupione przy porozumieniu 15 sierpnia, lekceważona czy też odtrącona.

Stojąc na tym stanowisku Krajowa Reprezentacja Polityczna wzywa te grupy do:

skupienia się przy pełnomocniku Rządu Rzeczypospolitej na Kraj dla:

skonsolidowania i wznowienia walki z okupantem niemieckim, który zagraża zniszczeniem biologicznych sił Narodu Polskiego,

dla dania całkowitego odporu niemniejszym niebezpieczeństwom, grożącym Polsce ze strony podszywającej się pod symbole narodowe akcji komunistycznej i dywersji bolszewickiej — z którymi walkę musi podjąć i bezwzględnie prowadzić całe społeczeństwo polskie, wreszcie

dla współdziałania w przygotowaniach do wielkich i doniosłych prac nad odbudową Państwa Polskiego".

Oświadczenie KRP. przyjmujemy z zadowoleniem i zaufaniem. Pod wpływem głosów Polski Podziemnej KRP. przyjęła inny styl, który na odcinku stosunków politycznych jest niezbędny. Treść oświadczenia nie nasuwa zastrzeżeń. W naszym rozumieniu jest to istotny krok do osiągnięcia pełnej konsolidacji społeczeństwa i do uznania KRP. — po dokonaniu pewnej reorganizacji — za instytucję, odpowiadającą jej nazwie.

Konsolidacji społeczeństwa na odcinku politycznym wymaga powaga chwili. W szczególności wyrazem jej winien być jednolity i niezłomny punkt widzenia na sprawy zagraniczne. Osiągnęliśmy bezkompromisową jedność wobec okupanta niemieckiego. Taki stan rzeczy zdecydował o naszym odporze zarówno wobec niszczycielskich metod rządzenia, jak i obłudnych propozycyj co do zmiany kursu.

Jednolita postawa Narodu Polskiego musi być również wytworzona przeciwko zakusom naszego wschodniego sąsiada.

Konsolidacja społeczeństwa polskiego dokona się przede wszystkim w zorganizowanych jego odłamach, a więc w organizacjach niepodległościo-

wych. Po przez nie jedność myśli, woli i czynu dotrze do najszerszych mas Polski Walczącej.

Ośrodkiem, koordynującym stosunki organizacyjne może być tylko Pełnomocnik na Kraj rządu Rzeczypospolitej. W jego osobie widzimy wszelkie możliwości zrealizowania nasuwającego się zadania.

Konsolidacja organizacyj niepodległościowych pod kierownictwem Pełnomocnika Rządu wymagać będzie odpowiedniego między niemi podziału pracy, wyeliminowania niepotrzebnej konkurencji oraz kontroli poczynań. Innymi słowy wymagać będzie uporządkowania i uszeregowania życia organizacyjnego konspiracji.

Zadania, jakie mają jeszcze przed sobą organizacje niepodległościowe, są trudne i olbrzymie. Rola prasy konspiracyjnej nie wymaga potrzeby uzasadnienia. Współdziałanie i wzajemna pomoc na tym odcinku jest jednak konieczna, jeśli chcemy, by niezależny głos prasy polskiej dotarł do najdalszego zakątka Polski. Następnym zadaniem będzie upowszechnienie zbiorowej samoobrony i samopomocy społecznej. Ten odcinek prac niepodległościowych, skoncentrowany w S. O. S., winien znaleźć gorące poparcie czynnika oficjalnego oraz stać się centralą jaknajwiększych aktywów, wniesionych przez organizacje konspiracyjne. Inne zadania, jak kontrpropaganda, wymiar sprawiedliwości, współdziałanie z KWP. oraz z czynnikami wojskowymi muszą znaleźć najwłaściwsze rozwiązanie w planowym i skoordynowanym działaniu w terenie.

W tych ramach konsolidacja organizacyj i społeczeństwa dokona się pod znakiem apartyjności. Legitymacje polityczne pozostaną ukryte w zanadrzu. Do pracy i walki o wolność stanąć muszą wszyscy bez względu na polityczną przeszłość i na horoskopy przyszłościowe. Na okres ten nastąpić musi na odcinku politycznym pełne zawieszenie broni. KRP. będzie miała ułatwione zadanie, o ile stanie na gruncie nie podejmowania próby monopolizowania poglądów politycznych. Z Pełnomocnikiem Rządu współpraca napewno nie napotka na poważniejsze przeszkody. Wypada jednak wyrazić życzenie, by kontakt z aparatem administracyjnym Pełnomocnika nie powodował niepotrzebnych dysonansów, pozostających na tle przyciągania różnymi drogami jednostek najzdolniejszych z łona organizacji. O ile dobro sprawy będzie wymagało przejścia kogoś na etat delegatury, sprawa ta winna być uzgodniona z organizacją.

Organizacje niepodległościowe do współpracy i konsolidacji są jaknajżyczliwiej nastawione. Do współpracy tej przystąpią z pełną energią i wiarą. Zespolą i sharmonizują swoje wysiłki w kierunku wspólnego celu. Organizacje te ze zrozumiałych względów będą wymagały, by wkład ich dotychczasowy i przyszły nie był bezimienny, a tym bardziej, by nie był dyskontowany przez te ugrupowania, których jedynym celem istnienia jest walka o władzę. Jesteśmy pewni, że uwagi te pozostaną tylko na marginesie.

Pełna konsolidacja społeczeństwa jest niezbędna. Grunt do niej jest przygotowany. Pozostaje więc tylko jej umiejętne przeprowadzenie.

POSTĘP SPOŁECZNY MUSI IŚĆ RÓWNOCZEŚNIE Z ROZWOJEM GOSPODARCZYM I CYWILIZACYJNYM

O POMOC ZIMOWĄ

Społeczeństwo polskie w swej większości wykazuje duże poczucie ofiarności i pomocy wzajemnej. Instytucje opieki społecznej czynią wszystko co mogą, by złagodzić ciężką sytuację materialną jakże wielu jednostek. Jest to jednak z uwagi na nikłe środki tylko przysłowiowa kropla w morzu. Cały ciężar pomocy spada właściwie na lepiej sytuowane społeczeństwo.

Piąta zima, która nadchodzi, zastaje nas w coraz gorszych warunkach aprowizacyjnych, bez światła i opału, nie raz bez gorącej strawy w ustach. Osłabiony organizm w wyniku braku tłuszczów i odpowiedniego odżywienia utrzymuje się jeszcze mocą nerwowego napięcia. Nerwy jednak szarpane bezustannym terrorem okupanta odmawiają również posłuszeństwa.

Wzajemna pomoc materialna, jakiej udziela sobie społeczeństwo, w okresie nadchodzącej zimy musi być wzmożona. Już nie tylko kawałek chleba, słoniny lub innego artykułu żywnościowego, lecz niezbędny przyodziewek, bielizna i obuwie stają się niezbędnym warunkiem do przetrwania.

Wielu jest głodnych, zmarzniętych, bez dachu nad głową i bez cieplejszego odzienia. Mało jest tych, którzy mają wszystkiego poddostatkiem. Mimo to cicha, społeczna i nierozreklamowana pomoc wzajemna musi być w tym ostatnim roku wojny rozwinięta do najwyższych granic możliwości. W najszerszych masach musi zaniknąć egoistyczna myśl pamiętania tylko o sobie lub swych najbliższych. Istnieją wszak rodziny wysiedlonych, rodziny po ofiarach mordów okupanta, rodziny więźniów politycznych i tylu innych, którzy w warunkach dzisiejszych nie mogą dać rady z przeciwnościami lub nieszczęściami, jakie na nich spadają. W tych warunkach pomoc zimowa jednostkom jej potrzebującym nie jest ofiarą, jałmużną czy wspaniałomyślnym gestem. Jest obowiązkiem społecznym, ciążącym na każdym Polaku, świadomym tego, co znaczy ratunek narodu przed biologicznym jego niszczeniem.

W okresie zimowym obowiązuje pracodawców prywatnych jaknajwiększa pomoc wobec głodujących jego pracowników. Każdy dom polski winien podzielić się gorącą strawą z jednostką, nie mającą tych możliwości. Bezdomnym należy wynaleść jakiś kąt do przetrwania. Zaopatrywanie w odzież, obuwie lub bieliznę biedaków, pozbawionych ele-

mentarnych potrzeb, jest również nakazem chwili. Wśród ciężko doświadczonego społeczeństwa są i tacy, co w okresie koniuktury wojennej nie tylko dobrze żyją, ale i robią majątek. Zawdzięczają to swojej obrotności i warunkom. Ci nie mogą zapominać, że kiedyś złożą przed społeczeństwem obrachunek. Winni oni pamiętać, że wzbogacenie się podczas wojny jest niemoralne i że robienie majątku w dzisiejszych okolicznościach nie należy do zjawisk pożądanych. Do tych nowobogackich kierujemy kategoryczne żądanie, by dochody swoje sprawiedliwie dzielili między potrzebujących biedaków. Domagamy się takiego podziału w imię dobra społecznego.

Dobrowolna pomoc zimowa potrzebującym rodakom bez urzędowych zbiórek winna być powszechnym nakazem chwili.

WYNIKI KONFERENCJI W MOSKWIE

W dniu 2-go listopada ogłoszono jednocześnie w Londynie, Waszyngtonie i Moskwie komunikat, streszczający w czterech oświadczeniach wyniki konferencji moskiewskiej.

W tekście komunikatu i oświadczeń ujęto następujące uzgodnione zagadnienia:

1) porozumienie co do ścisłej współpracy wojskowej; ustalono powołanie w tym celu doradczego komitetu wojennego w Londynie;
2) porozumienie co do kontynuowania ścisłej współpracy na okres powojenny;
3) deklaracja co do odbudowy niezależnej Austrii;
4) porozumienie co do powołania komisji doradczej w Londynie w sprawie stosunków z Włochami; w skład tej komisji prócz przedstawicieli trzech mocarstw wejdą reprezentanci Wolnej Francji, Grecji i Jugosławii.

Z natury rzeczy porozumienie co do ścisłej koordynacji w zakresie strategii wojennej nie mogło być w szczegółach ujawnione. Na uwagę jednak zasługuje podkreślenie konieczności przyspieszenia wspólnej akcji dla osiągnięcia rychłego i całkowitego zwycięstwa. Obok tego partnerzy potwierdzili gotowość prowadzenia wojny aż do złożenia broni przez nieprzyjaciela na warunkach bezwzględnej kapitulacji oraz wykluczenie możliwości zawarcia oddzielnego pokoju.

Bardziej szczegółowym i niewątpliwie interesującym jest oświadczenie, dotyczące współpracy powojennej. Do oświadczenia tego prócz trzech mocarstw przyłączyły się Chiny. W oświadczeniu zjednoczone mocarstwa stwierdzają:

1) że ich zjednoczona akcja, do której się zobowiązały, celem prowadzenia wojny z nieprzyjacielem, będzie kontynuowana, celem zorganizowania i utrzymania pokoju i bezpieczeństwa;

2) że tę z pośród nich, które pozostają w stanie wojny z jakimś wrogiem, będą działały wspólnie we wszystkich sprawach, dotyczących pokonania i rozbrojenia tegoż wroga;

3) że przedsięwezmą wszystkie środki, jakie uważają za właściwe, aby zabezpieczyć się przed pogwałceniem warunków, nałożonych na nieprzyjaciela;

4) że uznają konieczność ustanowienia w najbliższym terminie, w jakim będzie to wykonalne, powszechnej organizacji międzynarodowej, opartej na równości suwerennej wszystkich państw miłujących pokój, do której członkostwa dopuszczone będą wszystkie państwa wielkie czy małe, celem utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa;

5) że w celu utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa do chwili zaprowadzenia nowego ładu i prawa oraz rozpoczęcia systemu powszechnego bezpieczeństwa, będą naradzały się ze sobą nawzajem i w miarę potrzeby z innymi członkami narodów zjednoczonych, celem przedsięwzięcia wspólnej akcji z ramienia wspólnoty narodów;

6) że po zakończeniu działań wojennych nie będą używały swych sił zbrojnych na terytorium innych państw z wyjątkiem celów, podanych w tej deklaracji i tylko po wzajemnym porozumieniu się;

7) że będą naradzały się i współpracowały ze sobą nawzajem i z innymi członkami narodów zjednoczonych, celem doprowadzenia do powszechnego porozumienia w przedmiocie ograniczenia zbrojeń w okresie powojennym.

Punkt drugi deklaracji dotyczy niewątpliwie Japonii. Rosja, która nie jest w stanie wojny z Japonią, za zakończenie działań wojennych uważa kapitulację Rzeszy. Poczym deklaruje współpracę przeciwko wrogowi swych obecnych partnerów.

Reasumując wyniki konferencji moskiewskiej na tle ogłoszonych oświadczeń, należy stwierdzić:

Trzy zjednoczone mocarstwa doszły do porozumienia na okres wojenny co do:

1) jednolitej strategii wojennej, opartej na zgodnej strategii politycznej; 2) umocnienia frontu sprzymierzonych przeciw usiłowaniu Rzeszy Niemieckiej uniknięcia bezwarunkowej kapitulacji; 3) uzgodnienia polityki wobec satelitów niemieckich; 4) **zgody na odroczenie zagadnień granicznych na czas po zwycięstwie.**

Na czas powojenny przewidziano:

1) system zbiorowego bezpieczeństwa, gwarantowany przez siły zbrojne zwycięskich mocarstw; 2) rezygnację z izolacjonizmu Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego oraz z seperacji W. Brytanii od spraw kontynentu europejskiego; 3) rezygnację z jednostronnych akcyj wojennych któregokolwiek z mocarstw przeciw innemu państwu; 4) zapewnienie pomocy każdemu narodowi, jak w poszczególnym przypadku Włochom, w kierunku wprowadzenia rządów demokratycznych; 5) uznanie praw innych narodów do własnych rządów, jak np. w przypadku Austrii; 6) stosowanie surowej kary dla wszystkich, którzy działaniem swoim obrazili poczucie sprawiedliwości cywilizowanego świata.

Wyniki konferencji moskiewskiej zostały przyjęte z uznaniem przez wszystkich sprzymierzonych. Jakkolwiek zagadnienie aspiracyj granicznych, co interesuje specjalnie Polskę, zostało odroczone na czas do zakończenia działań wojennych, polskie czynniki rządowe w Londynie wyraziły zadowolenie z deklaracyj, podpisanych w Moskwie, w szczególności z zakresu bezpieczeństwa powszechnego.

Nie ulega wątpliwości, że sprawa granic Polski znajdzie swe rozwiązanie dopiero na konferencji pokojowej. Musimy jednak być przygotowani na różne dalsze konflikty, jakie wypłynąć mogą w toku działań wojennych z chwilą, kiedy obejmą one ziemie polskie.

Prasa niemiecka wyzyskała konferencję moskiewską dla własnych celów propagandowych. Na użytek wewnętrzny uważa wyniki porozumienia w Moskwie za kompletną kapitulację Anglosasów wobec Rosji. Radio niemieckie w ocenie tychże wyników w komunikacie, przeznaczonym dla narodów sowieckich, stwierdziło natomiast pełną kapitulację Rosji wobec Anglosasów. Do sprzecznych tych ocen Niemcy zapomnieli dodać, że konferencja moskiewska przekreśliła ostatecznie złudzenia Niemców co do możliwości wymigania się z sytuacji, którą mają przed sobą.

SYTUACJA WOJENNA

(Zestawiono do dnia 9.XI.1943 r.)

Front Zachodni. Na obszarach okupowanych akcja lotnicza aliantów koncentruje się nadal na bombardowaniu lotnisk, dróg komunikacyjnych oraz ośrodków przemysłu wojennego. Ataki na Rzeszę Niemiecką rozpoczęły w dniu 2. XI. silne eskadry amerykańskie z baz Półn. Afryki nalotem dziennym na zakłady lotnicze w Wiener Neustadt pod Wiedniem. Zestrzelono 30 myśliw. niemieckich. W dniu 3 listopada 1000 aparatów amerykańskich dokonało skoncentrowanego nalotu na Wilhelmshaven. Zestrzelono 34 myśliwce niem. przy stracie 3 bombowców własnych. W nocy z 3 na 4 oraz w dniu 4 listopada samoloty brytyjskie i amer. zrzuciły na Düsseldorf i Kolonię około 4.000 t. bomb. Anglicy stracili 19 aparatów. Tejże nocy „Mosquity" atakowały inne miejscowości Zagłębia Ruhry i Nadrenii. Zestrzelono 5 myśliwców niemieckich. W nocy z 4 na 5. XI. bombowce brytyjskie atakowały zachodnie Niemcy, w dzień 5. XI. silne eskadry amer. — Gelsenkirchen i Münster, następnej nocy bombowce brytyjskie — Laverkusen i Akwizgran. W nocy z 5 na 6 „Mosquity" bombardowały zachodnie Niemcy (Bochum Hannower, Düsseldorf i Hamburg). Z 6 na 7 ponowne bombadowanie zachodniej Rzeszy, a w dzień 7 listopada amer. eskadry bombardowały Düren. W ciągu ub. tygodnia ofensywa lotnicza na Rzeszę trwa nieprzerwanie w dzień i w nocy. Dzienne naloty amerykańskie i nocne brytyjskie przyczyniają dużo pracy niem. obronie przeciwlotniczej. W atakach amerykańskich duże straty ponosi lotnictwo myśliwskie npla.

Front Włoski. Po przełamaniu pozycji niemieckiej na wzgórzach Massico 5-ta armia w zaciętych walkach posuwa się na półn. wzdłuż drogi na Rzym. Zajęła ona m. Sessa, dotarła do rzeki Garignano, sforsowała ją i atakuje w zaciętych walkach pozycje niem. na północ od tej rzeki. Jednocześnie prawe skrzydło tejże 5-ej armii po przeprawieniu się w górnym biegu rzeki Volturno zajęła ważny punkt obronny m. Venafro. W bezpośredniej niemal styczności na odcinku środkowym 8-ma armia zdobyła drugi punkt kluczowy niem. linii obronnych m. Isernia. Nad Adriatykiem 8-ma armia złamała opór niem. pod San Salvo, zajmując to miasto. Następnie sforsowała w wielu miejscach rzekę Trigno i po zaciętych walkach zajęła port Vasto. Mimo silnych przeciwnatarć niem. 8-ma armia posunęła się o 30 km na półn. od rzeki Trigno, zajmując szereg miejscowości. Ofensywa aliancka na całej szerokości frontu włoskiego wspomagana jest silną działalnością lotnictwa. Ponadto alianci bombardują zajęte przez Niemców wyspy na Morzu Egejskim oraz poszczególne miejscowości w Jugosławii.

Front Bałkański. Silne walki toczą się w Czarnogórzu i Słowenii.

Front Wschodni. Armia niemiecka, zamknięta na Krymie, broni się przed atakami Rosjan od Kerczu oraz od Perekopu. Od stepów nogajskich aż do ujścia Dniepru armie rosyjskie likwidują resztki oddziałów niemieckich. Rosjanie zajęli Alioszki na wprost Chersonia. Niemcy bronią jeszcze przyczółków mostowych pod Chersoniem i Nikopolem. W łuku Dniepru toczą się zacięte walki na południe-zachód od Dniepropietrowska. Rozpaczliwe kontrataki Niemców pod Krzywym Rogiem uniemożliwiają Rosjanom zajęcie tej miejscowości. Podczas kiedy w rej. łuku Dniepru tempo ofensywy rosyjskiej zostało zahamowane, Rosjanie przeszli do generalnego natarcia w rej. Kijowa. Rankiem w dniu 6 listopada Kijów został przez Rosjan zdobyty. Armia rosyjska w pościgu za szybko ustępującym nieprzyjacielem posunęła się dalej na zachód, zajmując m. Wasylków, Korosteń oraz węzeł kolejowy Fastów (64 km na południ.-zach. od Kijowa). W ten sposób odwrót na Żytomierz został Niemcom odcięty. Armie niemieckie, pozostające jeszcze w łuku Dniepru mają już tylko drogę odwrotu na Odessę, rzekę Bug i ewent. Dniestr. Poczynając od Morza Czarnego aż po Kijów front niemiecki jest już kompletnie zdezorganizowany. Bardziej na północ od Kijowa panuje narazie spokój. Jedynie w rej. Newla akcja ofensywna Rosjan czyni postępy. Rosjanie zajęli tu m. Szwedy na połowie drogi z Newla do Połocka i zagrażają oskrzydleniem wojsk niem., broniących Witebska.

Front Dalekiego Wschodu. W zatoce Bougainville flota ameryk. zatopiła bez strat własnych 1 japoński krążownik i 4 kontrtorpedowce, uszkodziła 2 krążowniki i 2 kontrtorpedowce. W strefie płd.-zach. Pacyfiku lotnictwo amerykańskie zatopiło 2 krążowniki japońskie i celnie trafiło 5 innych oraz 2 kontrtorpedowce. W walkach powietrznych strącono 32 samoloty japońskie. Amerykanie stracili 11 maszyn.

PRZEMÓWIENIE STALINA

Z okazji 26-ej rocznicy rewolucji bolszewickiej Stalin wygłosił przez radio do narodu rosyjskiego okolicznościowe przemówienie. M. inn. powiedział: „W ciągu ostatniego roku Niemcy stracili 4 mi-

liony oficerów i żołnierzy, z czego 1.800.000 zabitych. Stracili 14.000 samolotów, 25,000 czołgów, 40.000 dział. W Stalingradzie zagasła gwiazda armii niemieckiej. Niemcy mieli nadzieję na poprawienie sytuacji przez totalną mobilizację, być może uciekną się do jeszcze jednej całkowitej mobilizacji, która da im w efekcie całkowite załamanie się. Niemcy hitlerowskie stoją bezpośrednio przed katastrofą. Zbrodnie przez nich dziś popełniane dowodzą ich słabości. Naród sowiecki nie przebaczy potworom tych zbrodni. Wbrew nadziei nieprzyjaciela stosunki między sprzymierzonymi nie popsuły się i dziś są bardziej bliskie i mocne, niż kiedykolwiek. Nasi sojusznicy sukcesami w Afryce i we Włoszech znacznie nam pomogli. Ich bombardowanie znacznie osłabiły Niemcy. Nasi sojusznicy regularnie zaopatrywali nas w sprzęt. Otwarcie drugiego frontu, które już nie jest odległe, znacznie przyspieszy zakończenie wojny. Klika hitlerowska doprowadziła Niemcy do impasu, z którego już niema wyjścia. Faszyzm zawalił się w naszych oczach. Włochy nieodwołalnie odeszły od Niemiec. Na to nie pomoże Mussolini, który jest już tylko więźniem Hitlera. Finlandia, Węgry, Rumunia i inni wassale przestali wierzyć w powodzenie i myślą teraz jedynie, jak wycofać się z błędnej drogi. Gdy Niemcy zawalą się, państwa sprzymierzone staną przed bardzo trudnym zadaniem — odbudowy i organizacji gospodarczego i duchowego życia Europy. Nasza polityka nie ulegnie zmianie. Razem ze sprzymierzonymi będziemy uwalniać narody ciemiężone i współdziałać w odbudowie świata. Naszym zadaniem jest: 1) Francja, Belgia, Jugosławia i inne narody muszą odzyskać wolność i niepodległość; 2) narody Europy muszą bez żadnych ubocznych wpływów stworzyć sobie własną strukturę; 3) zbrodniarze muszą być ukarani; 4) musimy stworzyć w Europie taki porządek, któryby uniemożliwił jakąkolwiek agresję; 5) musimy wyrobić we wszystkich narodach współpracę gospodarczą, polityczną i kulturalną opartą na wzajemnym zaufaniu. Bliski już jest dzień, gdy uwolnimy Ukrainę, Białoruś, okrąg Leningradu i Kalinina, narody Krymu, Litwę, Łotwę, Estonię. Mołdawię i Karelię".

Wiadomości z zagranicy

LONDYN. Gen. Sosnkowski przybył do Gibraltaru w drodze do armii polskiej na Bliskim Wschodzie. Fakt ten może mieć związek z możliwością podjęcia przez aliantów nowej akcji wojennej.

Prezydent Benesz udaje się do Moskwy dla podpisania z Rosją wzajemnego układu obronnego przeciwko Niemcom. Według głosów tureckich przewidziane jest zawarcie takich układów ze wszystkimi sąsiadami Czechosłowacji i Rosji.

KAIR. Eden odbył szereg konferencyj z udziałem Hulla z min. spraw zagran. Turcji. Prasa londyńska twierdzi, że w rozmowach tych chodzi o uzyskanie baz na terenie Turcji dla akcji wojennej aliantów. Pertraktacje zakończyły się w sobotę bez oficjalnego ogłoszenia ich wyników.

ANKARA. Prasa turecka podaje, że rozpoczęły się poufne rozmowy na temat wystąpienia Finlandii z propozycjami pokojowymi. Jednocześnie podkreśla się zgodnie z opinią Waszyngtonu, że Finlandię obowiązuje narówni z Włochami i Niemcami zasada uprzedniej kapitulacji bezwarunkowej.

Agencja „Atlantic" podaje, że Turcja wzmocniła swe posterunki na granicy Bułgarii i że węgierski minister spraw zagran. przyjął ambasadora Turcji w Budapeszcie, który go poinformował o przebiegu konferencji w Kairze.

WATYKAN. Radiostacja watykańska ogłosiła, że jeden nierozpoznany samolot rzucił cztery bomby na obszarze Watykanu. Strat w ludziach nie było. W związku z tym komunikatem kwatera główna sprzymierzonych oświadczyła, że w czasie nalotu na Watykan wszystkie samoloty sojusznicze pozostawały w hangarach,

Wiadomości z kraju

KRAKÓW. Jednocześnie z terrorem w Warszawie gestapo przeprowadziło podobną akcję w Krakowie. W dniu 21.X. rozstrzelano publicznie 12-tu więźniów politycznych z Montelupich. Następnego dnia wymordowano publicznie 20 dalszych Polaków, przeważnie chłopców w wieku 16—20 lat. Skazańcy mimo skrępowania próbowali uciec i rzucić się na oprawców. Jeden zdołał wykrzyknąć: „To Katyń, Katyń"! Ofiary strzelano kolejno. Trupy leżały 4 godziny na ulicy. Jedna z matek musiała podnieść głowy 12 chłopców, by wreszcie rozpoznać trupa swego syna. Miejsca egzekucyj zasypywane są kwatami.

W Rozwadowie rozstrzelano 65 Polaków. Egzekucji dokonano publicznie.

ŁÓDŹ. W Łodzi i okolicy mają miejsce ciągłe aresztowania robotników polskich bezpośrednio przy warsztatach pracy. Są oni kierowani do obozu przejściowego w Poznaniu, skąd wywożeni do pracy w Rzeszy. Fabryki włókiennicze w Łodzi ulegają likwidacji. Na ich miejsce powstają fabryki metalurgiczne.

LWÓW. Czynione są gorączkowe przygotowania do ewakuacji Lwowa w przypadku, kiedy zajdzie tego potrzeba w wyniku sytuacji wojennej. Szereg niemieckich przedsiębiorstw likwiduje się. Zagrabiony inwentarz oraz meble Niemcy starają się zbyć Ukraińcom. Przybył transport min, przygotowywanych do zaminowania ważniejszych obiektów wojskowych i przemysłowych. Z Ukrainy Sowieckiej nadchodzą liczne transporty ewakuowanej stamtąd ludności.

OFIARY: Stenia 500, Jaśmin 20, Szopen 10, Bartek 5, Rex 20, Niutele 15, Przyjaciel 50, Stasza 30, I. K. 20, Bronisława 10, Stanisław 5, Grot 5, Elektroda 5, Kowal 5, Stolarz 5, Lew 5, Łucznik 5, Witek 5, Zygmunt 5, Jeden 20, Grot 20, Jeden 12, Polskie Morze 20, Bolesław 10, War 50, Ela 3, Mateusz 2, Tadeusz 5.

Na Fundusz „Polskie Ziemie Graniczne": Wierzę 500.

Na „Fundusz Centry": Brydż 61.80, Czarny Bocian 1.000, Al I 4.000, Daz 1.200, Omyłka 100, Rudy 50, Bar 2.000.